

Wieża Piastowska w Opolu – logo z przeszłością

Od uchwały zarządu województwa opolskiego, podjętej w maju 2007 r., oficjalnym logo regionu jest stylizowana Wieża Piastowska w barwach żółto-niebieskich oraz dwie równoległe falujące krzywe, które symbolizują → *Odrę*. Znak ten został przyjęty bez większych dyskusji, co można wiązać choćby z faktem, że Wieża od lat pełniła funkcję nieoficjalnego symbolu Śląska Opolskiego oraz miasta i w roli tej jest w Polsce kojarzona przynajmniej od początku istnienia Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, który od 1963 r. odbywa się w położonym w jej pobliżu Amfiteatrze Opolskim. Przynajmniej kilka dekad wcześniej Wieża została uznana przez ruch polski za ostatni symbol piastowskiej (czytaj: polskiej) przeszłości miasta. Prawdopodobnie też przez całe wieki, górując nad równinnym otoczeniem, witała zbliżających się do miasta podróżnych.



Loga województwa opolskiego i miasta Opole

Cylindryczna wieża o wysokości 35 m, do której dochodzi 6 m fundamentów, jest ostatnią pozostałością zamku → *Piastów* opolskich, który wznosił się na cyplu wyspy Pasieka, zwanym Ostrówkiem. Już pod koniec X w. Piastowie wzniesli tu drewnianą strażnicę, przekształconą później w gród warowny, strzegący przepraw przez Odrę. Po podziale schedy po Władysławie Wygnańcu (1105–1159) i uzyskaniu przez Opole statusu stolicy Księstwa Opolsko-Raciborskiego rosły potrzeby nowego ośrodka. Pierwsza wzmianka o istnieniu takiej budowli pojawia się w dokumencie z 1228 r. Prawdopodobnie już Kazimierz I (ok. 1177–ok. 1230), syn Mieszka Laskonogiego (1131/1146–1211), panujący od 1211 r., rozpoczął budowę muranego zamku na miejscu drewnianego grodu. Zapewne w związku z tymi pracami przeniesiono ostatnich mieszkańców wyspy na drugi brzeg do lokowanego w tym samym czasie miasta, które szybko zyskało mury obronne i cztery bramy.

Budowa samej Wieży wiąże się z osobą Bolesława I (ok. 1254–1313), który był wnukiem Kazimierza i kolejnym wybitnym Piastem opolskim. W Opolu rządził od 1279 r., jeszcze przed śmiercią ojca (1281). Wieża datowana jest na ok. 1300 r. Powstała w tym samym czasie, co główny budynek zamku. Wolno stojąca początkowo budowla spełniała funkcje wieży ostatecznej obrony (*bergfried*). Nazywana też była wieżą główną. Służyła do obserwowania przedpola i ostrzegania o zbliżającym się niebezpieczeństwie. Jej najniższa kondygnacja, dostępna tylko z wyższych pomieszczeń, spełniała również funkcję lochu. Poza wójtem krakowskim Albertem, przywiezionym przez Bolesława w 1311 r. i trzymany tam przez kilka lat z nadzieją na uzyskanie okupu od Luksemburgów, nie są znani inni jego lokatorzy.

Już ta informacja sygnalizuje europejską rolę odgrywaną w tym czasie przez Piastów górnośląskich i podobne znaczenie samego Opola. Bolesław wraz z ojcem już w 1277 r. uczestniczył w zjeździe książąt śląskich z królem czeskim Przemysłem Ottokarem II (ok. 1233–1278) we Wrocławiu. W 1279 r., ponownie razem z ojcem (jako jedyny z synów), wziął udział w zjeździe monarchów w Wiedniu, z udziałem m.in. króla niemieckiego Rudolfa Habsburga (1218–1291). Spotykamy go też wielokrotnie w Pradze, w tym na uroczystościach koronacyjnych Wacława II (1271–1305), i w innych miastach regionu. W sposób celowy i systematyczny stworzył zaplecze gospodarcze dla swych aspiracji politycznych. Lokował na prawie niemieckim kolejne miejscowości, prowadził zakrojoną na szeroką skalę działalność fundacyjną. Najwięcej Bolesław zainwestował w samo Opole. Uczynił z niego miasto na wskroś europejskie – zorganizowane przestrzennie, z nowoczesną architekturą gotycką, której ślady są widoczne do dzisiaj. Doprowadził też do końca obmurowanie miasta. Wspierał zakon franciszkanów, sprowadzony jeszcze przez ojca, a sam zadbał o przybycie dominikanów (1304).

Kolejni książęta z tej dynastii rozbudowywali zamek i przyczyniali się do rozkwitu miasta. Symboliczny i faktyczny koniec złotego okresu w dziejach Opola nastąpił wraz ze śmiercią Jana II (1460–1532), który otrzymał później przydomek Dobry. Pomimo zapisów testamentowych, Habsburgowie nie zgodzili się na objęcie zamku przez protestanckich → *Hohenzollernów*. Po obsadzeniu go silnym garnizonem wywieziono dobra ruchome o znacznej wartości, a zamek i całe księstwo stały się obiektem dynastycznych przetargów i zastawów. Władali nimi i węgierscy Zapolowie, i polscy Wazowie. Niestety, ze względu na opłakany stan całego kompleksu, Jan Kazimierz (1609–1672) wraz z żoną Ludwiką Marią (1611–1667) w trakcie potopu szwedzkiego schronił się w Głogówku, skąd trafił na karty dzieła Sienkiewicza. Trudno się temu dziwić, gdyż rysunek z 1654 r. przedstawia wieżę z wielką dziurą, a cały zamek i miasto były w tym czasie wielokrotnie trawione pożarami, w tym też tym największym w 1615 r., który pochłonął ponad 100 istnień ludzkich i prawie całe miasto. Dla Wieży równie tragiczny był pożar w 1739 r., kiedy to straciła stożkowy hełm.

Okres XVII i XVIII w. to czas kilkakrotnych remontów i przebudowy, które jednak nigdy nie przywróciły kompleksowi wcześniejszej świetności. Wydawało się, że ustanowienie w 1816 r. rejencji opolskiej i przywrócenie Opola stołecznego charakteru będzie oznaczało zmianę na lepsze także dla zamku. Nie nastąpiło to jednak zbyt szybko, gdyż władze rejencji najpierw zbudowały nową siedzibę na dzisiejszym pl. Wolności. Wiek XIX to okres kolejnego boomu budowlanego i demograficznego w dziejach miasta. Najpierw w latach 1838–1855 rozebrano większość murów obronnych i zasypano fosy. Nowa siedziba rejencji wkrótce okazała się zbyt mała i w 1860 r., po remoncie, przystosowano do jej użytku niektóre pomieszczenia zamku. W latach 1885–1886 przedłużono skrzydło północne do Wieży. W tej dekadzie Wieża Piastowska otrzymała nowy hełm na miejsce spalonego w 1739 r. Nawiązywał on do poprzedniego i zakończony był stożkowym szpicem. W latach 1904–1906 zbudowano nowe skrzydło neorenesansowe. Przy tej okazji zmieniono hełm wieży, który dopasowano do zamku. Nowy hełm wykonano

z czerwonej dachówki. Na szczycie umieszczono miedzianego orła pruskiego. Taki stan istniał do 1931 r.

Był to czas, kiedy wjeżdżających do Opola witało 10 majestycznych wież, w większości obiektów religijnych, nieco paradoksalnie dobudowanych głównie pod koniec XIX w. Miasto niewątpliwie sprawiało dostojne wrażenie i diametralnie różniło się od „czarnego” Śląska.

Praktycznie przez całą dekadę po podziale Górnego Śląska trwały dyskusje nad rozbudową pomieszczeń dla rejencji i prowincji górnośląskiej, które rozrzucone były po całym obszarze miasta. Był to też okres nieco zaskakującego rozwoju budowlanego (m.in. budynek dzisiejszej poczty), związanego z powstawaniem urzędów i napływem nowych mieszkańców. Ostatecznie władze państwowe, ze specjalnym udziałem nadprezydenta prowincji górnośląskiej Alfonsa Proskiego (1881–1950) i przy wsparciu ministerstwa finansów, podjęły decyzję o zburzeniu starego zamku i budowie w tym centralnym miejscu miasta nowoczesnego gmachu dla rejencji opolskiej.

Spotkało się to z protestem różnych środowisk, począwszy od mieszkańców i magistratu, po przedstawicieli mniejszości polskiej i prasę polską, a podobno nawet mieszkańców okolicznych wiosek (czego nie udało się potwierdzić źródłowo). Opór tych pierwszych miał przede wszystkim wąski, użyteczny charakter i w grę wchodziła tu raczej próba obrony jednego z najsłabszych zakątków miasta z parkiem, malowniczymi alejkami i ślizgawką, które Opole od końca XIX w. tylko wynajmowało od władz państwowych.

W tle argumentacji polskiej pojawiły się natomiast kwestie ideologiczne. Podnoszono przede wszystkim, że burzy się świadectwo piastowskiej (rozumianej jako polska) przeszłości miasta. W sukurs takim głosom szły niemieckie środowiska konserwatywne, które na łamach „Oberschlesische Tageszeitung” nazywały projekt bezrozumny, choć w tym przypadku przesłanki były odmienne i należy raczej doszukiwać się w nich starszej tradycji, włączającej Piastów do narracji niemieckiej, jako dynastię quasi-niemiecką bądź protoplastów Hohenzollernów na Śląsku.

Jeśli przyjrzymy się bliżej narracji polskiej, to znacząca wydaje się opinia sformułowana przez Stanisława Wasylewskiego (1885–1953) w przygotowanym na zlecenie Michała Grażyńskiego (1890–1965), wojewody śląskiego, zbiorze esejów historycznych *Na Śląsku Opolskim* (1937). Opracowanie to, mogące rywalizować z *Na tropach Smętka* Melchiora Wańkowicza (1892–1974), o zamku opolskim i Piastach wspomina wielokrotnie. W podsumowaniu rozdziału *Dworzyszcze i zamek na Pasiecu* autor pisze o wydaniu przez władze niemieckie „wyroku śmierci” na wielowiekowy budynek, który „stawił czoło mężnie, milion marek kosztowało wykonanie wyroku. A gdy już nie został kamień na kamieniu, wyniknęło spod ziemi świadectwo drewniane”.

Pomijając fakt, że burzona konstrukcja pochodziła już z XVII i XVIII w., warto podkreślić, że cały ten rozdział jest hymnem na rzecz słowiańskiej zaradności i cywilizacyjnej wielkości, o której świadczyły wykopaliska przeprowadzone przy okazji budowy nowej siedziby. Nieprzypadkowe jest zapewne porównanie z Biskupinem (s. 32–34), przedstawienie budowli jako świadectwa słowiańskiej ciągłości i sugestii – za pomocą wymownych ilustracji – że zamek miał jeszcze szansę na świetność w XVII w., kiedy Opolem władali polscy Wazowie. Rządy habsburskie i pruskie miały natomiast doprowadzić do jego ruiny. Było to proste wpisanie tej historii w polską historię narodową i opis w jej ramach dziejów regionu.

Władze państwowe i prowincjonalne były jednak zdeterminowane i nie zważały na protesty, co widać też po tempie prac. Sama decyzja zapadła w czerwcu 1928 r., a w lipcu rozpoczęto rozbiórkę.

Po roku ostała się już tylko Wieża. W 1930 r. rozpoczęto usuwanie starych fundamentów, na których miejscu miano wznieść nowoczesny budynek. W trakcie prac natrafiono na dziewięć warstw osady i grodu piastowskiego, co na pewien czas wstrzymało rozbiórkę i doprowadziło do korekty pierwotnego projektu.



Wieża Piastowska i budynek rejencji opolskiej; zdjęcie z lat 30. XX w.

W ogłoszonym konkursie (który od początku zakładał możliwie pełne zachowanie Wieży oraz jak najmniejszą ingerencję w otaczający zamek park) zwyciężył ultranowoczesny projekt sześciokondygnacyjnego budynku mieszkalnego autorstwa Konrada Lehmana z dzisiejszej Piły, wyraźnie nawiązujący do myśli architektonicznej kręgu Bauhausu, co w specyficzny sposób świadczyło o tym, że organizatorzy konkursu nie byli nastawieni wyłącznie na aspekt budowlany. Projekt nie tylko był wolny od historycznych naleciałości, świadomie rezygnowano też z detalu historycznego na rzecz najnowocześniejszych materiałów.

Nowy gmach został ukończony już po dojściu do władzy nazistów, w 1934 r. Powstał modernistyczny budynek, który zachwycał zwiedzających swoim funkcjonalnym minimalizmem, wyposażony m.in. w windy dla ludzi i dokumentów. Samą Wieżę Piastowską, po odnowieniu elewacji i wnętrza, wzmocniono jedynie trzema podporami. Długo zastanawiano się nad zwieńczeniem, by ostatecznie zachować płaski dach, zakończony stożkowym szpicem z nową rzeźbą pruskiego orła.

Zawierucha wojenna szczęśliwie oszczędziła gmach i Wieżę Piastowską. Od 1950 r. kompleks zaczął pełnić funkcję siedziby Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu. Od 1973 r. stał się siedzibą Urzędu Wojewódzkiego, a od 1999 r. Urzędu Marszałkowskiego. Jak już wspomniano, w 1963 r. w bezpośrednim sąsiedztwie budowli umieszczono Amfiteatr Opolski.

Od 1945 r. Wieża nadal pełniła funkcję symboliczną, zasugerowaną już przez Wasylewskiego. Dwa lata później zawiązał się komitet obywatelski, którego celem było zapoczątkowanie badań archeologicznych. Pod wpływem nacisków społecznych w latach 1948–1949 przeprowadzono szerokie eksploracje archeologiczne. Wyniki potwierdzały rozpowszechnioną tezę, że na długo przed kolonizacją niemiecką istniał tutaj słowiański twór miejski o rozwiniętej kulturze materialnej i umysłowej. Wieża została uznana za jednoznaczny symbol milczącego trwania polskości. Znaczące wydała się enuncjacja Romana Horoszkiewicza (1892–1962) z 1947 r., ze zbioru publicystyki historycznej *Z przeszłości Opola*. Także tutaj dominuje opis słowiańskiej i piastowskiej przeszłości miasta z jasnymi wnioskami. Już sam fakt umiejscowienia górującego nad Biskupinem grodu na prawym brzegu miał świadczyć o tym, że z zachodu spodziewano się niebezpieczeństwa. Zdaniem autora nie istniała też

praktycznie wymiana handlowa z Zachodem, gdyż ludność utrzymywała przede wszystkim kontakty ze Wschodem. Wyposażenie grodu miało wskazywać, że Pasiekę zamieszkiwał ten sam szczep co Gniezno, czyli ludność polska. Brak większej ilości broni miał świadczyć o pokojowym już wówczas nastawieniu tej grupy.

Te szczegółowe i daleko idące wnioski powinny dziwić, gdyż Horoszkiewicz twierdzi jednocześnie, że archeolodzy niemieccy nie badali grodu, kiedy się okazało, że został zbudowany przez Słowian. Wtedy to: „Na starych polskich popiołach stanął nowoczesny, ponury, brzydki gmach niemiecki” (s. 36). Autor polemizuje również w ten sposób z tezą o niemieckim wkładzie kulturowym i misji kolonizacyjnej na Wschodzie [→ *Niemiecka misja kulturowa*].

Krótko przed śmiercią do tematu Wieży powrócił raz jeszcze Wasylewski w opracowaniu pt. *Strażnica na Pasiece* (1955), gdzie rozwinął i wzmocnił wcześniejsze tezy. Skądinąd znaczący jest fakt, że tę publicystykę historyczną firmował Komitet Badań Naukowych Opolszczyzny. Pomijając długi wywód historyczny, warto podkreślić, że informację, iż Wieżę utrzymano ze względu na zbyt duże koszty rozbioru i protesty niemieckiej opinii publicznej, opatrzone redakcyjnym przypisem (Oswalda Stefana Popiołka? – redaktora tomu), iż jest to informacja nieścisła, gdyż zburzenie Wieży wstrzymano po protestach okolicznej ludności polskich wiosek, która miała zasypywać władze listami protestacyjnymi.

Nowym elementem stylistycznym tekstu był ostry i napastliwy język Wasylewskiego. Godne uwagi jest też przytoczenie wiersza Konstantego Damrotha (1841–1895), XIX-wiecznego poety górnośląskiego, wyrażającego nadzieję, że kiedy godło Piastów zaświeci z wież piastowskich, to i „nad Śląskiem zaświta swoboda, gdy Orzeł Biały swe skrzydła rozszerzy, i będzie pasterz i jedna trzoda”. Oba te elementy można wiązać ze stanem stosunków polsko-niemieckich w okresie międzywojennym i doświadczeniem II wojny światowej.

Od 1970 r. w Wieży znajdował się punkt muzealny, a na szczycie punkt widokowy. Cztery lata później, staraniem Muzeum Śląska Opolskiego, opublikowano krótki informator w trzech językach (także w języku niemieckim!) o dziejach tego miejsca, który w skondensowanej formie powtarzał utrwaloną już narrację: gród został założony przez „rdzennie polską ludność Opolszczyzny” w VIII–IX w. Okres świetności miasta to czas panowania Kazimierza I i kolejnych Piastów. Wieża ostała się tylko dzięki ostrym protestom Związku Polaków w Niemczech. I tutaj podkreślono więc tezę, że jest ona symbolem polskości miasta i regionu.

Po wojnie największą ingerencją w stworzony kompleks była zmiana zwieńczenia Wieży, które otrzymało strzelisty hełm zakończony piastowskim herbem. Dekady niedoinwestowania odcisnęły piętno także i na tym zabytku. Decyzja o gruntownym remoncie zapadła już w XXI w. Po przeprowadzeniu w 2011 r. badań architektonicznych nie tylko dokonano gruntownego remontu budynku, ale także zaadaptowano go do nowych, muzealnych potrzeb. Obecnie

znajduje się w nim ekspozycja dotycząca historii tego zakątka Opola oraz samej Wieży. Dalej służy ona jako punkt widokowy, oferujący szeroką panoramę Opola.



Wieża Piastowska. Widok współczesny

Sam znak Wieży wykorzystywany jest przy licznych kampaniach promocyjnych województwa opolskiego i pojawia się na emblematkach różnych organizacji regionalnych. Jest niewątpliwie najbardziej rozpoznawalnym symbolem regionu. Wieża posłużyła również do stworzenia pomnika Brońmy swego Opolskiego, po dramatycznej kampanii o zachowanie województwa w 1998 r.

Podstawowa literatura:

- Horoszkiewicz Roman, *Z przeszłości Opola*, Opole 1947.
 Linek Bernard, Tarka Krzysztof, Zajczkowska Urszula (red.), *Opole. Dzieje i tradycja*, Opole 2011.
Opole na przestrzeni dziejów. Informator o wystawie w Wieży Piastowskiej, Opole 1974.
 Piecuch Krystyna, *Dawniej gmach rejencji, dziś Urzędu Wojewódzkiego*, Almanach Miejski „Opolanin’98”, Opole 1998, s. 44–45.
 Schiedlausky Günther, Hartmann Rolf, Eberle Hilde (bearb.), *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Stadtkreises Oppeln*, Breslau 1939.
 Solisz Iwona, Miązek Radosław (red.), *U stóp Wieży Piastowskiej*, Opole 2014.
 Wasylewski Stanisław, *Na Śląsku Opolskim*, wydanie fototypiczne, Opole 1987.
 Wasylewski Stanisław, *Strażnica na Pasiece*, Warszawa 1955.
 Zajczkowska Urszula, *Zamek Piastowski w Opolu*, Opole 2001.